

Protokół przesłuchania świadka.

Warszawa, dnia 25.VII.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werońko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r./Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/ przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Marian Regalski
Imiona rodziców	Piotr i Stanisława z Szajkowskich
Data urodzenia	8.I.1924r w Warszawie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Przynależność pań. i nar.	polska
Zawód	A.N.P. <i>student</i>
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Dembińskiego nr. 2/4.

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie na Marymoncie w domu przy ul. Dembińskiego nr.2/4 W ciągu miesiąca sierpnia i pierwszych dni września Marymont był w rękę powstańców. Niemcy zajmowali tylko C.I.W.F. koszary przy ul. Gdańskiej, "Blaszankę" "Śmigłówkę" Olejarnię/ później opuszczerą/ Szkołę Gazową / opuszczoną w początkach września/. Siły powstańców były małe, większych walk nie było. Z naszego domu do Niemców nie strzelano. Na początkach września / daty nie pamiętam/ pojawiły się na Marymoncie ulotki niemieckie wzywające ludność cywilną do opuszczenia miasta. W dniu 14 września 1944r w godzinach rannych obstrzał stał się silniejszy. Wyszedłem wtedy z kilkoma osobami na 2-gie piętro, skąd zobaczyłem teżący się wokół Olejarni bój. Około południa posłyszałem odgłos strzałów artyleryjskich i szum czołgów. Około godziny 15-ej drzwi do naszego domu zostały wywalone, jak sądzę przy pomocy "Panzerfaust'u", przy czym zawaliły się schody i wejście do piwnicy. Następnie do piwnicy jednocześnie z kilku stron wpadły granaty. Posłyszałem od drzwi wejściowe: "Raus, schnell". Następnie ludność zaczęła wychodzić. W piwnicy naszego domu znajdowali się mieszkańcy naszego domu i mieszkańcy okolicznych domów drewnianych w ilości około 100 osób, w tym większość kobiet. Przy oknach piwnicy kręcili się żołnierze sformacji ze sobą po rejsyjsku czy też ukraińsku. Wyszedłem w ostatniej grupie. Kiedy zbliżałem się do drzwi wyjściowe, zobaczyłem leżące przed domem zwłoki. Było ich może kilkanaście. Przed wejściem stał oficer niemiecki / formacji nie rozpoznałem/, pod ścianami domu po obu stronach wejścia stali żołnierze uzbrojeni w karabiny i pistolety maszynowe. Oficer skierował wszystkich mężczyzn na prawo, kobiety na lewo. Do idących na prawo mężczyznom padły strzały od stojących pod ścianami domu żołnierzy. Wobec tego, że strzały były słychać i z dalszych stron, nie mogłem się zorientować, czy do idących strzelano z broni automatycznej czy zwykłych karabinów. Zaczęłem ścieknąć przez plac na wprost drzwi. Dostałem się przez płot na teren sąsiedniej posesji, doszedłem do ul. Marii Kazimierzy i zobaczywszy Niemców cofnąłem się. Do wieczora ukrywałem się w schronie naprzeciwko naszego domu. Koło tego schronu Niemcy zastrzelili Tekarskiego, który uprzednie przebywał w piwnicy naszego domu. Następnie przeszedłem do naszego domu, czołgając się przez plac. Zobaczyłem wtedy przed domem przeszło 30 zwłok. W ul. Dembińskiego widziałem także kilka zwłok rozrzuconych pojedynczo. Zwłoki widziałem także następnego dnia kryjąc się w domu wraz z piekarzem Wackiem/ nazwiska nie pamiętam/, który także przebywał w naszej piwnicy i umierał się symulując śmierć. Razem przestawaliśmy w domu do listopada- daty nie pamiętam. Więcej po dwóch tygodniach widziałem jak grupa mężczyzn z ludności cywilnej eskortowana przez żołnierzy niemieckich zakopywała zwłoki. Większość zwłok sprzed naszego domu została zakopana w dole naprzeciwko wejścia. W toku akcji ekshumacyjnej z tego terenu z różnych grebów wydobyte około 40 zwłok. W dniu 14 września 1944r, w czasie kiedy odbywał się mord przed naszym domem, widziałem, iż okoliczne drewniane domy płonęły. W następnych dniach żołnierze podpalałi wszystkie inne domy; nasz dom podpalił dnia 17 września 1944r. Oddziału, który podpalał nie widziałem. W listopadzie razem z piekarzem opuściliśmy Warszawę, przy czym udało mi się emigrację do Pruszkowic.

Protokół przesłuchania świadka z dnia 25.VII.1948r. i podpisano. / Jan Regalski/

Członek Okręgowej Komisji Sędzia Grodzki H. Werońko